

Zadrożny, Krzysztof

Żandarmi narodowi ze Staroźreb

Nasze Korzenie 3, 41

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻANDARMI NARODOWI ZE STAROŻREB

Mążonkowie Bromirscy, właściciele Starożreb, swoją służbę folwarczną dobierali bardzo starannie. Z tego względu zatrudnili fachowców z Poznańskiego. Ci ostatni przybyli na Mazowsze wraz z rodzinami. Wśród nich znaleźli się: Adam Ratajski – kowal, Konstanty Sztark – były żołnierz pruski, którego zatrudniono w charakterze leśnika i karbowego, oraz Antoni Chmielewski. Po wybuchu Powstania Styczniowego wszyscy oni przystąpili do walki zbrojnej. Pełnili funkcję żandarmów narodowych. Żandarmem był także Borzemiński, dzierżawca z miejscowości Zdziar.

Aresztowanych szpiegów żandarmi przewozili na miejsce, gdzie zbierał się sąd powstańczy. Przeważnie odbywało się to pomiędzy Starożrebami a Woźnikami. Żandarmi narodowi powiesili za zdradę m.in. Domańskiego, szewca z Drobina, Próchnickiego z Opatówca, Porzęckiego ze Zdziar, Amzelaka, parobka z Dłużniewka. Ten ostatni został stracony bez sądu, gdy w starożrebskiej karczmie opowiedział, że idzie do Bielska wydać oddział powstańczy. Wszystkim było wiadomo, iż Moskale obiecywali nagrody za wskazanie miejsc pobytu oddziałów partyzanckich. Po wyjściu z karczmy Amzelaka pochwycono i natychmiast powieszono. Niejakemu Pejkowskiemu ze Starożreb darowano życie pod warunkiem, że obieca poprawę. Ten złożył przysięgę, a następnie zdradził.

Nadrzędną komórkę nad żandarmami, a jednocześnie skład sądów powstańczych, tworzyli: Henryk Rościszewski, Zaniewski i Trembiński z Łuniewa, Kornalewski z Opatówca, Garwacki i Bański ze Słomkowa.

W maju 1864 roku żandarmów i sędziów powstańczych zadenuncjowali okoliczni mieszkańcy: Lewandowski i Widliński ze Starożreb, Kalinowski z Łuniewa, syn straconego Porzęckiego z Płocka, Śmietanowski ze Zdziar i Abram Abreiter z Drobina. Największym szpiegiem, który cały czas poruszał się z wojskiem rosyjskim okazał się Pejkowski, młynarz ze Starożreb.

Najcięższe oskarżenia dotyczyły Ratajskiego, którego Bromirscy starali się ukrywać. Jednak mieszkańcy Starożreb urządzili na niego łapankę i znaleźli go w rowie. Stamtąd wyciągnęli żandarma i oddali Rosjanom. W toku śledztwa świadkowie podawali nazwiska kolejnych powstańców. Wspomniany Antoni Chmielewski przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale nie wydał nikogo. W Zdziarze aresztowano Borzemińskiego. Przewieziono go najpierw do karczmy w Starożrebach, gdzie kozacy dali mu możliwość ucieczki. Była to jednak tylko prowokacja, którą polski żandarm okupił bestialskim pobicie.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do płockiego więzienia, a tam znęcano się nad nimi. Wyrokiem sądu czterestu powstańców skazano na katorgę syberyjską, a tylko jednego, Ratajskiego, na karę śmierci. Wyroku nie wykonano w Płocku. Z niewiadomych powodów skazańca przewieziono do Starożreb, gdzie czekała szubienica i kat z Bodzanowa, który go powiesił. Wyrok wykonano 9 października 1864 o godz. 12. Na miejscu egzekucji byli obecni porucznik Szczerbatow, 2 plutony ułanów i kozaków, mieszkańcy Starożreb oraz zrozpaczona

żona Ratajskiego z trójką nieletnich dzieci. Zwłoki wrzucono do wcześniej wykopanego dołu i przywalono dużym kamieniem.

Adam Ratajski urodził się w miejscowości Bieżyń w powiecie kościańskim (Wielkopolska). W księgach metrykalnych zapisano, że o zgonie Ratajskiego powiadomił wójt gminy Ludwik Kowalak wraz z bratem Józefem. Ksiądz kanonik Smoleński, dziekan płocki, sporządził akt zgonu, w którym nie podano okoliczności śmierci. Zapisano, że Ratajski w chwili śmierci miał 30 lat. Jednak na zachowanym do dzisiaj nagrobku w Starożrebach, na tablicy epitafijnej, znajduje się informacja, że urodził się w roku 1823, a więc w chwili zgonu miałby mieć 41 lat. Ponadto w akcie zgonu zapisano, że urodził się z rodziców nieznanymi.

11 stycznia 1865 roku zmarła dziesięcioletnia Józefa Ratajska, córka straconego kilka miesięcy wcześniej żandarma narodowego i Marianny z Biczemiskich. Wdowa, nie mogąc pogodzić się ze stratą męża i córki, kilka tygodni później podcięła sobie żyły i zmarła 18 lutego 1865 w wieku 30 lat. W akcie jej zgonu zapisano, że urodziła się w Rąbinie (obecnie dzielnica Inowrocławia) jako córka Jakuba i Barbary oraz, że była wyrobnikiem. Prawdopodobnie pochowano ją na cmentarzu w Starożrebach, ale nagrobek do dnia dzisiejszego się nie zachował. O śmierci Marianny powiadomił jej szwagier Jan Małecki, trzydziestoletni wyrobnik z Bromierzyka. Być może to on zaopiekował się pozostałą dwójką sierot.

W roku 1936 płocki oddział Towarzystwa Opieki Nad Grobami Bohaterów postawił na mogile Adama Ratajskiego pomnik. Stoi on tam, w szczerym polu, po dziś dzień.

Zesłani na Syberię żandarmi, Konstanty Sztark, Antoni Chmielewski i Borzemiński, nie powrócili już z zsyłki i zmarli na wygnaniu. Jako jedyny ze składu sędziów powrócił po wielu latach Trębiński z Łuniewa. ■

Źródła

1. S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, Płock 1939, s. 95-99, 123.
2. Archiwum Państwowe w Płocku, Księgi metrykalne parafii Starożreby z lat 1864 i 1865.
3. Tablica epitafijna na grobie Adama Ratajskiego w Starożrebach.



Grób i tablica epitafijna na grobie Adama Ratajskiego w Starożrebach.